

Sygn. akt IV KK 351/22

POSTANOWIENIE

Dnia 28 listopada 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Igor Zgoliński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 28 listopada 2022 r.,
w sprawie **S. S.**,
skazanego z art. 300 § 3 k.k. i in.,
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku
z dnia 4 listopada 2021 r., sygn. akt II AKa 208/20,
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Suwałkach
z dnia 24 lipca 2020 r., sygn. akt II K 24/18,

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 24 lipca 2020 r., sygn. II K 24/18, S. S. został uznany za winnego czynów zakwalifikowanych z art. 300 § 3 k.k. w zw. z art. 300 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k., art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k., za które zostały odpowiednio wymierzone kary jednostkowe: 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 3 lat pozbawienia wolności i kara grzywny w wymiarze 400 stawek dziennych po 150 zł każda, a następnie kara łączna pozbawienia wolności w rozmiarze 4 lat; na podstawie art. 41 § 1 i 2 k.k., art. 43 § 1 k.k. orzeczony został wobec skazanego za pierwszy z

czynów zakaz zajmowania stanowisk zarządczych oraz nadzorczych w spółkach prawa handlowego i spółce cywilnej, jak też zajmowania wszelkich stanowisk, z którymi wiąże się prawo do reprezentowania spółek tego rodzaju, oraz zakaz prowadzenia działalności gospodarczej, której przedmiotem jest: przetwarzanie i konserwowanie mięsa, produkcja wyrobów z mięsa, sprzedaż hurtowa żywych zwierząt, sprzedaż hurtowa mięsa i wyrobów z mięsa, sprzedaż detaliczna mięsa i wyrobów z mięsa na okres 5 lat. Tym samym wyrokiem S. S. został uniewinniony od zarzutu popełnienia czynu z art. 284 § 1 k.k.

Od tego wyroku apelacje złożyli między innymi obrońcy skazanego – adw. S.O. i adw. P. I..

Adw. S. O. zarzucił wyrokowi:

1. Obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie:
 1. art. 7 w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób jednostronny, wybiórczy i dowolny, z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania, doświadczenia życiowego oraz wskazań wiedzy, a nadto dowodów i okoliczności ujawnionych w toku postępowania skutkujących przyjęciem, iż zachowanie skazanego wypełnia znamiona czynów zabronionych z pkt I i III aktu oskarżenia,
 2. art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z. 167 k.p.k. poprzez oddalenie dowodu z opinii biegłego z zakresu szacowania oraz wyceny nieruchomości i ruchomości w tym maszyn, urządzeń, sprzętu i wyposażenia celem ustalenia wartości rynkowej majątku S. S. a na dzień złożenia przez niego wniosku o ogłoszenie upadłości (29 czerwca 2016 r.), jako zmierzającego jedynie do przedłużenia postępowania karnego, gdy zgodnie z ustaleniem dokonany i przedstawiony przez Sąd (w związku z koniecznością ustalenia daty zaistnienia stanu niewypłacalności) oskarżony odpowiadał za zobowiązania całym swoim majątkiem do którego rzetelnej wyceny niezbędne są wiadomości specjalne, a która to wycena nie została przeprowadzona przez sąd na żadnym z etapów niniejszego postępowania, przez co wszystkie ustalenia w tym zakresie sąd dokonywał na podstawie dowolnej oceny oświadczeń stron i uczestników niniejszego postępowania (m. in. syndyka M.

K. - w stosunku do działań którego prowadzone jest obecnie postępowanie karne), składanych do innych celów (m.in. umowa majątkowa oskarżonego) lub też zastępował wnioskami opinii biegłych sporządzanych w innych postępowaniach przyjmujących wartości nieruchomości w stanie i czasie nieistotnym dla prawidłowego dokonania ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie (opinia biegłej J. W. w sprawie VII GUp 76/16, wyceniająca majątek w stanie i na dzień 12 lutego 2020 r.), przy nieuzasadnionym pominięciu opinii wyceniających ten majątek do celów kredytowych przedstawionych przez oskarżonego, które nie zostały merytorycznie podważone w toku niniejszego postępowania, skutkiem czego w sprawie nie ustalono w sposób rzetelny i prawidłowy wartości majątku jaki posiadał oskarżony w latach 2013-2016, co uniemożliwia z kolei rzetelne ustalenie momentu zaistnienia stanu zagrożenia upadłością,

3. art. 170 § 1 pkt 2, 3, 5 k.p.k. w zw. z. 167 k.p.k. i art. 201 k.p.k. poprzez oddalenie dowodu z opinii biegłego w osobie biegłej rewident R. M. lub innego biegłego z zakresu księgowości na okoliczność prawidłowego ustalenia sytuacji majątkowej S. S., który to dowód sąd uznał za niemający znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i zmierzający wyłącznie do przedłużenia postępowania, gdy opinia biegłego T. J. wydana w niniejszej sprawie jest niepełna, niejasna i wewnętrznie sprzeczna (z powodów wskazanych w piśmie obrońcy z dnia 21 maja 2020 r. oraz przedstawionych w toku rozprawy z dnia 25 maja 2020 r. oraz z dnia 6 lipca 2020 r. potwierdzonych opiniami biegłej rewident R. M.), a ponadto gdy sąd w uzasadnieniu orzeczenia stwierdza za biegłym T. J., że dokumentacja księgowa (której ten biegły nie zbadał w całości) jest nierzetelna przez co sporządzenie kolejnych opinii jest niecelowe, skoro biegli będą opierali się na danych mających niewiele wspólnego z rzeczywistością (str. 19 uzasadnienia wyroku), co z kolei wbrew zasadom logiki nie skutkowało odrzuceniem również wniosków opinii biegłego T. J. w części w której dokonał on analizy tych samym rzekomo nierzetelnych danych i sformułowanych na ich podstawie wniosków obciążających oskarżonego, a wręcz przeciwnie doprowadziło do ich pełnego przyjęcia przez sąd, który

następnie odmawiał oskarżonemu dopuszczenia jakiegokolwiek dowodu podważającego ww. opinię, uzasadniając to ich nieprzydatnością do ustalenia jego sytuacji majątkowej wobec nierzetelności danych z dokumentacji księgowej,

4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mających wpływ na treść wyroku, a mianowicie:
 1. ustalenie wartości majątku S. S. w okresie 2013-2016 r. z całkowitym pominięciem niezbędnych do tego celu wiadomości specjalnych (opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości) i zastępowania ich oświadczeniami stron i uczestników postępowania lub odwoływanie się do wartości środków trwałych z bilansu (które są wyłącznie wartościami historycznymi, zamortyzowanymi, niemającymi nic wspólnego z wartością rynkową), pomimo podkreślonego przez sąd faktu, iż S. S. jako przedsiębiorca indywidulany ponosi odpowiedzialność całym swoim majątkiem, gdy prawidłowa i rzeczywista wycena wartości majątku posiadanego przez oskarżonego w całym okresie między 2013 a 2016 rokiem, ustalona z uwzględnieniem wiadomości specjalnych, przewyższała wartość posiadanych przez niego zobowiązań, co potwierdza zarówno opinia rzeczoznawcy majątkowego J. S., jak i opinie rzeczoznawcy majątkowego dr inż. H. K. przedłożone wraz z niniejszą apelacją,
 2. niewyjaśnienie wątpliwości i przyczyn odmiennych ocen oraz wniosków wynikających z opinii sporządzonych przez biegłą rewident R. M. i biegłego T. J., a także biegłych rzeczoznawców majątkowych, którzy sporządzili opinie pozaprocesowe (J. S., S. M. - wycena syndyka M. K., J. W.), które to opinie przedstawiają odmienne oceny i wnioski w kluczowych dla niniejszej sprawy kwestiach przez co bez ich jednoznacznego ustalenia nie jest możliwe poczynienie prawidłowych ustaleń faktycznych,
 3. brak prawidłowego ustalenia momentu powstania u oskarżonego stanu zagrożenia niewypłacalnością z uwzględnieniem niezbędnych, rzetelnych wiadomości specjalnych z zakresu rachunkowości oraz wyceny majątku,
 4. poprzez dokonanie ustalenia, iż niezależnie od wyceny, wartość majątku S. S. nie wystarcza na pokrycie obecnej wartości wierzytelności zgłoszonych w

postępowaniu upadłościowym, gdy skazany wskazuje, że część wierzytelności - na skutek wadliwego działania syndyka M. K. - została zgłoszona do postępowania upadłościowego bez jego wiedzy i zgody, a w niniejszej sprawie - oceniając zamiar skazanego - istotne jest wyłącznie odniesienie wartości majątku posiadanego przez niego do wartości wierzytelności na moment złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, ewentualnie dzień ogłoszenia upadłości jako momentu w którym skazany stracił prawo zarządu nad swoim majątkiem, bowiem nie mógł on przewidzieć wadliwego i nieudolnego procesu prowadzenia jego postępowania upadłościowego i związanych z tym faktem kosztów (m.in. odsetki od 2016 r.),

5. ustalenie, że S. S. realizował celowy i konsekwentnie przeprowadzony zamiar kontrolowanej i przewidywanej upadłości, który dzielił się na trzy etapy: oszukańcze bankructwo, pozyskiwanie wartości majątkowych od kontrahentów bez zamiaru dokonania jakichkolwiek płatności oraz etap upadłości (szereg czynności procesowych zmierzających do wydłużenia postępowania), gdy zdaniem skarżącego prawidłowa ocena zabranego w sprawie materiału dowodowego nakazuje wskazać:
 1. odnośnie etapu oszukańczego bankructwa - iż S. S. cały czas miał świadomość wysokiej wartości posiadanego majątku, w szczególności faktu, iż jego wartość przekracza wartość zobowiązań; iż S. S. spłacał wszystkie swojego zobowiązania praktycznie do drugiej połowy 2015 r. (co przeczy ustaleniu o częściowych płatnościach), natomiast przedłużające się terminy płatności wynikały z realiów rynku handlu mięsem (m.in. opóźnionych płatności na rzecz S. S., trudności w zbyciu mięsa za odpowiednią cenę w związku z zamknięciem rynków zagranicznych) czego jego kontrahenci mieli pełną świadomość zawierając z nim umowy; roczna wysokość spłacanych przez S. S. zobowiązań w okresie objętym aktem oskarżenia przekraczała 20 milionów złotych, co przeczy wnioskowi o prowadzeniu działalności w celu całkowitego „drenażu” jej aktywów, który to wniosek Sądu jest nadto nieprawdziwy mając na uwadze faktyczne aktywa przekazane przez

- oskarżonego syndykowi w postępowaniu upadłościowym, których wartość została - zdaniem oskarżonego - następnie celowo zaniżona,
2. odnośnie pozyskiwania wartości majątkowych od kontrahentów bez zamiaru dokonania jakichkolwiek płatności — ustalenie w zakresie istnienia takiego zamiaru po stronie skazanego, sąd łączył bezpośrednio z faktem powstania Spółki S. sp. z o.o. (30 grudnia 2015 r.), która nadto nie miała żadnego związku z wykonywaniem płatności na rzecz kontrahentów oskarżonego - i przy przedstawieniu nieprawdziwego twierdzenia, iż od tego momentu skazany nie zapłacił już nikomu, gdy w rzeczywistości aż do dnia orzeczenia upadłości jego przedsiębiorstwa spłacał swoje zobowiązania w zakresie w jakim pozwalała mu na to sytuacja finansowa (co potwierdza prawidłowa analiza ksiąg rachunkowych jego przedsiębiorstwa, a w szczególności historia rachunków bankowych do których skazany utracił dostęp wraz z orzeczeniem jego upadłości), a ponadto przy całkowitym pominięciu przez sąd faktu, iż na początku 2016 r. nie mając w tym żadnego interesu ekonomicznego, S. S. zwrócił Zakładom Sp. z o.o. kwotę 20 000 zł tytułem omyłkowo wykonanego na jego rzecz przelewu, co stoi w istotnej sprzeczności z przyjętym przez sąd ustaleniem o istnieniu w tamtym czasie zamiaru oszukania swoich kontrahentów poprzez nieregulowanie należności na ich rzecz,
 3. odnośnie etapu upadłości (szereg czynności procesowych zmierzających do wydłużenia postępowania), które to ustalenie jest kompletnie nieuzasadnione, wobec przedstawionych również w niniejszym postępowaniu zasadnych zastrzeżeń S. S. do czynności podejmowanych przez syndyka M. K., który — zamierzenie zdaniem oskarżonego - pozbawił go możliwości otrzymywania korespondencji w postępowaniu upadłościowym, obciążał przekazany mu w tym postępowaniu majątek sztucznie wytworzonymi kosztami (rzekome dozorowanie nieruchomości, koszty usług doradczych świadczonych przez firmy których syndyk jest współnikiem), działał w kierunku sprzedaży majątku upadłego za ułamkową część jego wartości, czemu oskarżony zdołał zapobiec i które to działania przedstawione przez oskarżonego organom ścigania doprowadziły do

wszczęcia śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Suwałkach w sprawie nadużycia uprawnień syndyka M. K. (PR DS. [...]); nieprawidłowego ustalenia sądu, iż majątek skazanego niezależnie od dokonywanych szacunków jest zdecydowanie zbyt mały na to by jakkolwiek wierzyciel oprócz wierzycieli rzeczowych został spłacony, gdy prawidłowo i rzetelnie wykonane wyceny majątku S. S. przekazanego do postępowania upadłościowego wystarczają na pokrycie zobowiązań jego wierzycieli, co nie nastąpiło wyłącznie z powodu wadliwie prowadzonego postępowania upadłościowego,

4. dokonaniu ustalenia jakoby skazany wprowadzał swoich kontrahentów w błąd co do zamiaru wywiązania się z zaciągniętych przez niego zobowiązań, przy jednoczesnym całkowitym zaniechaniu wykazania i przedstawienia konkretnych czynności sprawczych mających stanowić o wypełnieniu tego znamienia czynu zabronionego, w tym brak indywidualizacji takich czynności sprawczych w stosunku do poszczególnych pokrzywdzonych, co powoduje, że sąd identyfikował wprowadzanie kontrahentów w błąd z samym faktem zawarcia z nimi umowy, co jest twierdzeniem nieuprawnionym wobec pozostałych okoliczności niniejszej sprawy,
5. nieuzasadnionym ustaleniu, że sam fakt powstania spółki S. może stanowić o istnieniu ogólnego zamiaru popełnienia czynów zabronionych przez S. S..

Formułując powyższe zarzuty adw. S. O. wniósł o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie skazanego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Adw. P. I. zarzucił w apelacji:

- obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 k.p.k., 5 § 2 k.p.k., 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., polegającą na dowolnej ocenie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, uwzględnieniu okoliczności wyłącznie obciążających skazanego i uznaniu wbrew zasadzie *in dubio pro reo*, że S. S. od 2013 r. działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a od grudnia 2015 r. oszukania swoich kontrahentów, podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, w tym opinia biegłego T. J. oraz

działania syndyka masy upadłościowej, nie dowodzą jego winy w zakresie możliwym do ustalenia w oparciu o powołane normy procedury karnej;

- obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 201 k.p.k. i art. 170 § 1 pkt. 5 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie wniosku dowodowego obrony o dopuszczenie dowodu z powołania kolejnego biegłego z zakresu rachunkowości i biegłego z zakresu szacowania nieruchomości, podczas gdy wartość majątku z daty zgłoszenia upadłości wykazać może błędne założenia organów ścigania i Sądu Okręgowego, a wydana w sprawie opinia biegłego z zakresu rachunkowości sama wskazuje, że jest opinią niepełną, przez co powołanie przez sąd obawy zmierzania do przedłużenia postępowania, po dwóch latach jego prowadzenie nie może brać pierwszeństwa nad prawdą materialną i prawem do obrony.

Formułując powyższe zarzuty, adw. P. I. wniósł o zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia poprzez uniewinnienie S. S. od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Suwałkach do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 4 listopada 2021 r., sygn. II AKa 208/20, zaskarżony wyrok został zmieniony w ten sposób, że:

1. uchylona została kara łączna pozbawienia wolności,
2. w zakresie czynu z pkt I aktu oskarżenia ustalono, że czynu tego skazany dopuścił się w okresie od 25 lutego 2014 r. do 18 sierpnia 2016 r. i pominięto w jego opisie, że „w dniu 29 sierpnia 2013 r. sprzedał córce B. S. na podstawie faktury VAT nr [...] samochód ciężarowy marki [...] o nr. rej. [...], rok produkcji 2003, za kwotę 500zł” i z tą zmianą przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. złagodzona została orzeczona kara pozbawienia wolności do roku,
3. w zakresie pkt III aktu oskarżenia uzupełniona została kwalifikacja prawna o przepis art. 4 § 1 k.k., oraz złagodzona karę pozbawienia wolności do roku i 6 miesięcy,
4. na podstawie art. 85 § 1 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. orzeczono nową karę łączną w wysokości roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Wyrok zawierał również stosowne rozstrzygnięcia w zakresie kosztów procesu. Od tego wyroku kasację złożył obrońca skazanego adw. S. O.,

zarzucając rażąco obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

1. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. 457 § 3 k.p.k. w zw. art. 7 k.p.k. w zw. art. 410 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie przez sąd odwoławczy prawidłowej kontroli, oceny dowodów dokonanej przez sąd I instancji, w szczególności w aspekcie jej wszechstronności, zgodności z zasadami prawidłowego rozumowania, doświadczenia życiowego, wskazań wiedzy, logicznego rozumowania oraz czy poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne nie wykazują błędów natury faktycznej lub prawnej, co skutkowało przeniknięciem wadliwości postępowania prowadzonego przed sądem I instancji do orzeczenia sądu odwoławczego i co stanowi o braku rzetelnej oceny zarzutów zawartych w apelacji od wyroku sądu I instancji (pkt I ppk 1 apelacji) czego potwierdzeniem jest lakoniczna treść uzasadnienia orzeczenia sądu odwoławczego,
2. art. 7 k.p.k. poprzez jednostronną, dowolną i niezgodną z zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania odwoławczego, tj. operatów szacunkowych dr inż. H. K. (przedłożonych wraz z apelacjami), zaświadczeń z Urzędu Skarbowego i banków zgłoszonych we wniosku dowodowym obrońców z dnia 20 października 2021 r. poprzez uznanie, iż ww. dokumenty nie mają znaczenia dla ustalenia faktów dotyczących przedmiotowych zarzutów (co jest konsekwencją naruszenia przepisów wskazanych w pkt 1 kasacji, w rezultacie którego Sąd Apelacyjny nie dostrzegł wadliwości postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd I instancji), pomimo iż stanowią one bezpośredni dowód na okoliczność stanu finansowego i majątkowego skazanego w latach 2013-2016 r, bieżącej i prawidłowej ewaluacji tego stanu przez podmioty profesjonalne (banki, instytucji kredytowe, rzeczoznawców majątkowych), obrotu znacznymi środkami pieniężnym za pośrednictwem rachunków bankowych pozwalających dokładnie i jednoznacznie ocenić rzeczywisty stan finansów skazanego, wydatki i źródła finansowania (obroty na rachunkach bankowych skazanego nie były przedmiotem badania sądu I instancji, pomimo wniosków

obrony w tym zakresie), które to okoliczności - mając na uwadze zasady wiedzy, doświadczenia życiowego, logicznego i prawidłowego rozumowania - są istotne w procesie ustalania momentu rzeczywistego zaistnienia stanu niewypłacalności lub jego zagrożenia, stanu świadomości skazanego (zamiar), a zostały w całości pominięte,

3. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. 457 § 3 k.p.k. w zw. art. 170 § 1 pkt 2,3 ,5 k.p.k. w zw. z. art. 201 k.p.k. poprzez zaniechanie dokonania wnikliwej i rzetelnej oceny zarzutów z pkt I ppkt 2 i 3 apelacji obrońcy (co również jest konsekwencją naruszenia przepisów wskazanych w pkt 1 kasacji, w rezultacie którego, Sąd Apelacyjny nie dostrzegł wadliwości postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd I instancji i konieczności jego uzupełnienia), w przedmiocie niezasadnego oddalenia przez sąd I instancji wniosków dowodowych obrońcy, co skutkowało przeniknięciem wadliwości postępowania dowodowego prowadzonego przed sądem I instancji do orzeczenia sądu odwoławczego,
4. bezpośrednie naruszenie przez sąd odwoławczy art. 170 § 5 k.p.k. i art. 201 k.p.k. w zw. art. 193 § 1 k.p.k. poprzez oddalenie w toku rozprawy z dnia 21 października 2021 r. wniosków dowodowych obrońcy S. S. (co również jest konsekwencją naruszenia przepisów wskazanych w pkt 1 kasacji, w rezultacie którego Sąd Apelacyjny nie dostrzegł wadliwości postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd I instancji i konieczności jego uzupełnienia) na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy wymagające wiadomości specjalnych tj.:
 1. wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu opinii biegłego z zakresu szacowania oraz wyceny nieruchomości i ruchomości w tym maszyn, urządzeń, sprzętu i wyposażenia celem ustalenia lub przynajmniej zweryfikowania rzeczywistej wartości rynkowej majątku S. S. na moment złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości pomimo, że w materiale dowodowym brak jest opinii/operatu szacunkowego, który w sposób jednoznaczny określałby jego wartość na ten moment (lub czas przed nim), a która to okoliczność ma bezpośrednie przełożenie na możliwość ustalenia stanu świadomości skazanego, możliwość przypisania mu zamiaru działania

na szkodę jego wierzycieli poprzez czynności podejmowane wobec innych składników swojego majątku, nadto jest to okoliczności wymagająca wiadomości specjalnych, które nie mogą być zastępowane założeniami, domysłami lub szacunkami sądu w szczególności, gdy ich wynik dodatkowo obciąża skazanego,

2. wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w osobie biegłej rewident R. M. lub innego biegłego z zakresu księgowości na okoliczność prawidłowego ustalenia sytuacji majątkowej S. S. w latach 2013-2016 r, pomimo że wydana w sprawie opinia została oparta wyłącznie na fragmentarycznej analizie dokumentacji księgowej działalności gospodarczej skazanego (wobec nieposiadania przez biegłego programu komputerowego pozwalającego na jej pełne odczytanie) uznanej nadto za wadliwą i nierzetelną, pomimo iż jej pełna kopia znajduje się aktach sprawy (i nie została oceniona na żadnym etapie postępowania), co w sposób oczywisty pozbawia skazanego możliwości podjęcia obrony swoich praw oraz ewentualnego podważania dowolnych i wadliwych ustaleń sądu w tym zakresie.

Podnosząc powyższe zarzuty autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Białymstoku.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, stąd podlegała oddaleniu na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 1 i 3 k.p.k.).

Zestawiając treść apelacji oraz nadzwyczajnego środka zaskarżenia nasuwało się wyraźne spostrzeżenie co do zbieżności zarzutów i argumentacji przytoczonej w tychże środkach odwoławczych. Zarówno w apelacji, jak i kasacji, kontestowana była ocena materiału dowodowego, która zdaniem obrony została dokonana w sposób jednostronny, dowolny i niezgodny z zasadami prawidłowego rozumowania, a tym samym nie spełniała kryteriów określonych w art. 7 k.p.k. Skarżący zwracał nadto uwagę na niekompletność tego materiału, która w jego

ocenie nie została przez sąd konwalidowana poprzez przeprowadzenie i dopuszczenie zawnioskowanych w toku postępowania dowodów, w tym w szczególności z opinii biegłego z zakresu szacowania oraz wyceny nieruchomości i ruchomości w celu weryfikacji rzeczywistej wartości rynkowej majątku skazanego w dacie złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości czy też z opinii sporządzonej na zlecenie skazanego. Należy dostrzec, że obok zarzutów bezpośrednio odniesionych do sądu II instancji (2 i 3) autor kasacji wskazał na naruszenie art. 7, 410 czy też art. 170 k.p.k. oraz 201 k.p.k. przez sąd *a quo*, wiążąc je z obrazą art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k. Zauważyć trzeba, że kontrola prawomocnego wyroku odbywa się w tym wypadku pod kątem najpoważniejszych i niedających się pogodzić z ideą rzetelnego procesu naruszeń prawa, które miałyby się sprowadzać do niezachowania ustawowych standardów, wytyczających rzetelność postępowania drugoinstancyjnego. Skuteczność zarzutu kasacyjnego wskazującego na uchybienia w sferze kompletowania i oceny zgromadzonego materiału dowodowego przez sąd I instancji oraz bezpodstawne zaakceptowanie takiego stanu rzeczy jest teoretycznie możliwa. W praktyce ogranicza się do przypadków, w których treść orzeczenia świadczy o zignorowaniu reguł określonych w art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w stopniu jednoznacznym, oczywistym i niepodlegającym dyskusji, zaś akceptacji przez sąd *ad quem* wadliwych wyników postępowania dowodowego nie można pogodzić z zasadą rzetelnej i wszechstronnej kontroli odwoławczej. Tylko wówczas można zasadnie twierdzić o wystąpieniu rażącego naruszenia prawa, o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k. Niedopuszczalne jest natomiast oczekiwanie od sądu kasacyjnego przeprowadzenia ponownej, samodzielnej oceny dowodów i na tej podstawie dokonania kontroli poprawności poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych. Nie temu służyć ma postępowanie kasacyjne. Jego istota nie polega na dublowaniu postępowania odwoławczego.

Mimo powiązania w kasacji zarzutów odnoszących się do oceny dowodów z przepisami regulującymi warunki prawidłowej kontroli instancyjnej i twierdzenia, że sąd *ad quem* tych regulacji nie respektował, skarżący w istocie prowadził w dalszym ciągu polemikę z ustaleniami faktycznymi, których autorem był *in casu* sąd I instancji. Sąd II instancji – jak wskazał w pisemnych motywach – nie dokonywał

ponownej oceny materiału dowodowego, lecz przeprowadził weryfikację w celu powzięcia przekonania czy ta, która stanowiła podstawę wyroku skazującego, zawierała się w granicach zakreślonych przez przepis art. 7 k.p.k., a nadto czy przy wyrokowaniu nie pominięto żadnych istotnych dla rozstrzygnięcia dowodów i okoliczności. Aczkolwiek nie sposób w pełni zanegować stanowiska co do zbyt ogólnej formy pisemnych motywów wyroku przedstawionych przez ten sąd w aspekcie wszystkich drobniawo podniesionych w apelacji adw. S.O. kwestii, niemniej jednak do kluczowych twierdzeń związanych z postawionymi zarzutami sąd odwoławczy nawiązał, co nie wskazuje na to, by istota każdego z nich pozostała poza zakresem stosownej uwagi, wprost implikując twierdzenie o naruszeniu reguł kontroli instancyjnej w takim stopniu, który powinien rodzić konsekwencje w postaci wyeliminowania z obrotu prawnego zaskarżonego wyroku. Pamiętać nadto trzeba, że nawet pewne niedostatki uzasadnienia orzeczenia nie przesądzają z góry o skrajnej nierzetelności kontroli, a nade wszystko nie generują automatycznie wystąpienia podstawy z art. 523 § 1 k.p.k. To na skarżącym ciążył obowiązek wykazania jaki ewentualny wpływ na treść zaskarżonego wyroku miałyby wyrzucić dostrzeżone mankamenty, gdyż jedynie wówczas stanowiłyby one skuteczną podstawę kasacyjną. Tymczasem autor kasacji poza dalszym dezawuowaniem opinii biegłego T. J., która została przez sądy obu instancji uznana za pełnowartościową procesowo oraz podważaniem poczynionych na jej podstawie ustaleń faktycznych odnośnie do sytuacji materialnej przedsiębiorstwa skazanego i jego stanu świadomości, w tym zakresie nie wskazał, w jaki sposób jakość pisemnych motywów miałyby przekładać się na treść orzeczenia. Nie dowiódł zatem skutecznie, że jest ono uchybieniem daleko idącym, o randze bliskiej bezwzględnej przyczynie odwoławczej. O istotnym wpływie rażącego naruszenia prawa na treść zaskarżonego wyroku, w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k., można mówić jedynie wówczas, gdy jest możliwe unaocznienie, że kwestionowane rozstrzygnięcie byłoby w zasadniczy sposób odmienne od tego, które w sprawie zostało wydane. Takiego jednak wniosku - w realiach niniejszej sprawy - wywieść się nie dało, co pozwalało ocenić kasację w kategorii bezzasadności.

W odniesieniu do dezawuowanego dowodu z opinii biegłego T. J. zauważyć trzeba, że był on przedmiotem wszechstronnej analizy w postępowaniu przed

sądem I instancji. Sąd nie powziął żadnych wątpliwości w zakresie posiadania przez biegłego stosownych kwalifikacji i doświadczenia, które byłyby niezbędnym gwarantem zachowania pełnego profesjonalizmu w opiniowaniu. Zastrzeżeń nie budziła również merytoryczna strona opinii, która zresztą została pozytywnie zweryfikowana innymi dowodami i w jedyny logiczny sposób unaoczniała cel podejmowanych przez skazanego działań, który realizował poprzez wyłączenie z kręgu majątku elementów zagrożonych czynnościami egzekucyjnymi. Wadliwości tego dowodu nie wykazywał fakt, że skazany dysponował prywatnymi opiniami, które w swych wnioskach dalece odbiegały od treści zaprezentowanych przez biegłego T. J.. Cel dokonywania wycen majątku na zlecenie skazanego był bowiem zgoła odmienny, a nakreślony został choćby przez świadka M. K.. Wskazał on, że operaty szacunkowe tworzone były na potrzeby kredytowe i w żaden sposób nie odzwierciedlały rzeczywistego stanu majątkowego, co zresztą ostatecznie skutkowało powołaniem biegłego również i w postępowaniu upadłościowym. Podobnie biegły J. wskazał, że „cały czas były fałszowane bilanse po to, aby na zewnątrz prezentować obraz firmy pozytywny” – (k. 4594, t. XXIII). Twierdzenie, że przedmiotową opinię dyskwalifikował fakt oparcia jej na fragmentarycznej analizie dokumentacji księgowej działalności gospodarczej skazanego także nie stanowiło dostatecznego uzasadnienia dla zarzutów odnoszących się do oceny tego dowodu i potrzeby jego dalszej procesowej weryfikacji (art. 201 k.p.k.). Biegły ten dokładnie określił na jakim materiale bazowym pracował, zdefiniował też jego jakość „księgi były nieprawidłowo prowadzone”, jednakże skonstatował, że badana dokumentacja była wystarczająca do wydania przedmiotowej opinii bez uszczerbku dla jej rzetelności. Gdyby natomiast posiadał i przeanalizował szerszy zakres materiału, o brakach którego wspominał, opinia zawierałaby prawdopodobnie więcej informacji, co jednak nie zubażało jej o tyle, by ją procesowo zdyskredytować. Akcentowane przez obronę braki mogły mieć zatem mieć ewentualny wpływ na zakres opinii, nie zaś na jej jakość, którą usiłował kontestować skarżący.

Mając powyższe na uwadze nie sposób zarazem podzielić twierdzenia, by doszło w niniejszej sprawie, ani na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, co prawidłowo zweryfikował sąd odwoławczy, ani przed sądem II instancji wobec ponowienia wniosków dowodowych, do naruszenia przepisu uprawniającego sąd

do oddalenia tychże wniosków (art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k.), bądź by zmaterializowały się okoliczności z art. 201 k.p.k., które miałyby zostać zbagatelizowane lub wręcz przeoczone przez sądy obu instancji. W pisemnych motywach wyroków wydanych przez obie instancje poświęcono należną uwagę kluczowemu wszak dowodowi, jaki stanowiła opinia biegłego J., poddając go także krytycznej ocenie z punktu widzenia formułowanych pod jej adresem zarzutów. Nie uchybiała ona jednak w żadnym fragmencie treści art. 7 k.p.k. W kontekście powyższego zgodzić należało się z twierdzeniem zawartym w pisemnej odpowiedzi na kasację, że argumentacja podniesiona w nadzwyczajnym środku zaskarżenia, poza uwagami odnoszącymi się do jakości uzasadnienia sądu odwoławczego, które jednak żadnego wpływu na kształt wyroku nie generowało, ma charakter *stricte* polemiczny, sprowadzający się jedynie do forsowania własnego oglądu na zgromadzony materiał dowodowy, do czego oczywiście strona na każdym etapie postępowania ma prawo, co jednak nie może być uznane za wystarczające z punktu widzenia wymagań zdefiniowanych w art. 519 oraz 523 § 1 k.p.k.

Stwierdzając zatem bezzasadność kasacji w stopniu określonym w art. 535 § 3 k.p.k. Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia (pkt 1). O kosztach postępowania związanego z rozpoznaniem tego środka orzeczono w pkt 2 na podstawie art. 637a w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.